

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 1 grudnia 2016 r.

Sąd Rejonowy w Wałbrzychu w III Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący: S.S.R. Sebastian Kowalski

Protokolant: Magdalena Borys

przy udziale oskarżyciela publicznego Marka Bzunka - Prokuratora Prokuratury Okręgowej w Świdnicy

po rozpoznaniu w dniach: 8 września 2015 r. oraz 25 sierpnia, 8 i 15 listopada oraz 1 grudnia 2016 r.

sprawy:

1) **H. G.**,

córki E. i W. z d. S.,

urodzonej (...) w W.,

oskarżonej o to, że:

I w okresie od stycznia 1997 roku do lutego 1997 roku, w W. w województwie (...), działając w krótkich odstępach czasu z góry powziętym zamiarem osiągnięcia korzyści majątkowych w postaci świadczenia rentowego dla swojego męża J. G. (1), podżegała osobę pełniącą funkcję publiczną lekarza specjalistę chirurga-ortopedę-traumatologa W. Ż. nakłaniając go do wystawienia mającego znaczenie prawne poświadczającego nieprawdę co do rzekomo przeprowadzonego badania J. G. (1) zaświadczenia z (...) przy ul. (...) w W. bez daty jego sporządzenia oraz bez badania J. G. (1), po czym przekazała wymienione zaświadczenie swojemu mężowi J. G. (1) jako autentyczne wiedząc, iż wymieniony posłuży się nim przed właściwą Obwodową Komisją Lekarską Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w W., w celu wprowadzenia w błąd jej członków udzielając mu w ten sposób pomocnictwa do wprowadzenia w błąd organów ZUS i doprowadzenia do niekorzystnego rozporządzenia mieniem poprzez przyznanie nienależnego świadczenia rentowego, w wyniku czego J. G. (1) został uznany za inwalidę w drugiej grupie z ogólnego stanu zdrowia oraz w drugiej grupie w związku z wypadkiem w drodze do pracy, który w rzeczywistości nie miał takiego charakteru i uzyskał nienależne świadczenie rentowe pobierane w okresie od lutego 1997 roku do 31 października 2009 roku w łącznej wysokości 171 864,68 złotych, działając na szkodę Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w W., to jest o przestępstwo z art. 18 § 2 k.k. w zw. z art. 271 § 3 k.k. i art. 18 § 3 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k.,

2) **J. G. (1)**,

syna E. i M. z d. D.,

urodzonego (...) w W.,

oskarżonego o to, że:

II w okresie od lutego 1997 do 31 października 2009r. w W. w województwie (...), działając z góry powziętym zamiarem w krótkich odstępach czasu celu osiągnięcia korzyści majątkowych w postaci nienależnego świadczenia rentowego z Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w W. po uprzednim posłużeniu się wystawionym przez W. Ż. mającym znaczenie prawne poświadczającym nieprawdę co do rzekomego wykonania przez niego badania lekarskiego

zaświadczeniem oraz posłużeniu się mającym znaczenie prawne stwierdzającym nieprawdę oświadczeniem A. W. z dnia 30 października 1989r. o rzekomym jego wypadku w drodze z pracy do domu w dniu 7 lipca 1989r., którego w rzeczywistości nie było wprowadził w błąd orzekającą w dniu 5 lutego 1997r. o jego stanie zdrowia komisję lekarską ZUS co do stanu zdrowia i rzekomego wypadku w drodze z pracy doprowadzając do uznania go za inwalidę II grupy z ogólnego stanu zdrowia i wymienionego wypadku i niekorzystnego rozporządzenia mieniem poprzez wypłatę stałego świadczenia rentowego do dnia 31 października 2009 r. w kwocie 171 864, 68 zł czyniąc z popełnienia przestępstwa stałe źródło dochodu, to jest o przestępstwo z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k.,

I na podstawie art. 17 § 1 pkt 3 k.p.k. w zw. z art. 1 § 2 k.k. umarza postępowanie karne prowadzone przeciwko H. G., sprawcy czynu zabronionego polegającego na tym, że jednego dnia, w okresie od stycznia 1997 roku do 5 lutego 1997 roku, w W., działając z zamiarem osiągnięcia korzyści majątkowej w postaci świadczenia rentowego dla męża J. G. (1), nakłaniała osobę pełniącą funkcję publiczną lekarza specjalistę chirurga – ortopedę – traumatologa W. Ż. do wystawienia mającego znaczenie prawne zaświadczenia, poświadczającego nieprawdę co do rzekomo przeprowadzonego badania J. G. (1), po czym przekazała to zaświadczenie J. G. (1) wiedząc, że ten posłuży się nim przed właściwą Obwodową Komisją Lekarską Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, udzielając w ten sposób J. G. (1) pomocnictwa do wprowadzenia w błąd organów tegoż Zakładu Ubezpieczeń Społecznych co do ustalonego przez W. Ż. stanu jego zdrowia, a to dla doprowadzenia do niekorzystnego rozporządzenia mieniem Zakładu Ubezpieczeń Społecznych poprzez przyznanie świadczenia rentowego między innymi na podstawie treści tegoż zaświadczenia, przy czym celu tego J. G. (1) osiągnąć nie mógł pomimo przedstawienia rzeczonożego zaświadczenia organowi rentowemu, gdyż stan jego zdrowia uprawniał do uzyskania świadczenia rentowego o które się ubiegał, to jest sprawcy czynu zabronionego z art. 18 § 2 k.k. w zw. z art. 271 § 3 k.k. i art. 18 § 3 k.k. w zw. z art. 13 § 2 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.;

II na podstawie art. 17 § 1 pkt 3 k.p.k. w zw. z art. 1 § 2 k.k. umarza postępowanie karne prowadzone przeciwko J. G. (1), sprawcy czynu zabronionego polegającego na tym, że w dniu 5 lutego 1997 r. w W., w toku postępowania toczącego się w Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych o przyznanie świadczenia rentowego, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej w postaci uzyskania świadczenia rentowego, posłużył się wystawionym przez osobę uprawnioną do wystawienia dokumentu – lekarza specjalistę chirurga – ortopedę – traumatologa W. Ż. dokumentem w postaci zaświadczenia poświadczającego nieprawdę co do okoliczności mającej znaczenie prawne - rzekomego wykonania przez niego badania lekarskiego, usiłując w ten sposób wprowadzić w błąd komisję lekarską Zakładu Ubezpieczeń Społecznych co do ustalonego badaniem specjalisty stanu swojego zdrowia i niekorzystnego rozporządzenia mieniem przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych poprzez przyznanie świadczenia rentowego między innymi na podstawie treści tego zaświadczenia, nie uświadamiając sobie, że wprowadzenie w błąd jest niemożliwe ze względu na jego stan zdrowia uprawniający do uzyskania takiego świadczenia, to jest sprawcy czynu zabronionego z art. 13 § 2 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k.;

III. poniesione w sprawie wydatki zalicza na rachunek Skarbu Państwa.

Sygnatura akt III K 1098/14

UZASADNIENIE

Po przeprowadzeniu rozprawy głównej Sąd ustalił niżej przedstawiony stan faktyczny.

W dniu 7 lipca 1989 r. oskarżony J. G. (1) uległ wypadkowi w drodze z pracy, w wyniku którego doznał urazu kręgosłupa. W okresie od 10 lipca 1989 r. do 17 lipca 1989 r. był hospitalizowany w oddziale urazowo - ortopedycznym (...) szpitala, gdzie stwierdzono złamanie kompresyjne trzonu kręgu L4. W związku z tym zdarzeniem J. G. (1) od grudnia 1989 r. został uznany przez Obwodową Komisję Lekarską do spraw Inwalidztwa i Zatrudnienia w W. za inwalidę drugiej grupy z ogólnego stanu zdrowia i w związku z wypadkiem w drodze z pracy. Orzeczenie tożsamej treści oskarżony uzyskał następnie w dniu 11 grudnia 1990 r., a następnie 22 lutego 1994 r. Termin kolejnego badania wyznaczono na luty 1997 r. zalecając przedłożenie orzeczenia ortopedy.

Wyrokiem Sądu Rejonowego w Wałbrzychu z dnia 4 października 2013 r. (sygnatura akt II K 173/10) J. G. (1) został uniewinniony od popełnienia przestępstwa polegającego na tym, że w okresie od lipca 1989 r. do lutego 1997 r. w W., działając w wykonaniu z góry powziętego zamiaru. W krótkich odstępach czasu, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, w postaci nienależnego świadczenia rentowego z ZUS w W. podżegał A. W. do poświadczenia nieprawdy poprzez złożenie fałszywego pisemnego oświadczenia z dnia 30 października 1989 r. o rzekomym jego wypadku w drodze z pracy do domu w dniu 7 lipca 1989 r., oświadczył nieprawdę w sporządzonym przez siebie protokole przesłuchania o rzekomym wymienionym wypadku i następnie posłużył się tymi dokumentami w toku postępowania prowadzonego w ZUS wprowadzając w błąd poszczególne orzekające o jego stanie zdrowia komisje lekarskie rozpoznające jego sprawę w dniach: 12 grudnia 1989 r., 11 grudnia 1990 r. i 21 lutego 1994 r. kiedy to był uznawany za niezdolnego do pracy na okres w sumie do lutego 1997 r., doprowadzając ZUS do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w postaci odszkodowania i świadczeń rentowych, to jest od popełnienia przestępstwa kwalifikowanego w akcie oskarżenia z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k.

Do września 1997 r. lekarz internista oskarżona H. G. (żona oskarżonego) była zatrudniona w Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych (ZUS), jako przewodnicząca Obwodowej Komisji Lekarskiej ZUS w W.. Członkiem tej komisji był wtedy również W. Ż..

Dowody:

wyjaśnienia oskarżonego i oskarżonej,

zeznania świadków: W. T., H. J., M. Ż., A. W.,

wyjaśnienia W. Ż.,

teczka rentowa J. G. (1),

wyrok w sprawie II K 173/10 k. 5168 i n. z uzas. k. 5257.

Ażeby uzyskać dla męża odpowiednie zaświadczenie o stanie zdrowia, pochodzące od ortopedy, oskarżona H. G. zwróciła się, jednego dnia w okresie od stycznia 1997 roku do 5 lutego 1997 roku, do znajomego specjalisty chirurga – ortopedy – traumatologa W. Ż. z prośbą, aby ten wystawił mające znaczenie prawne zaświadczenie, poświadczające rzekomo przeprowadzone badanie J. G. (1) i ustalające diagnozę jego stanu zdrowia dające podstawy do kontynuowania uzyskiwania świadczenia rentowego. W. Ż. zaświadczenie takie wystawił – bez zbadania J. G. (1) – nie wpisując w nim daty, zaś wpisując rozpoznanie po rzekomo przeprowadzonym badaniu: „wzmoczone napięcie mięśni przykręgosłupowych, przeczulica po stronie bocznej uda lewego, stwierdza się zmniejszenie (zanik) mięśni uda i podudzia, osłabienie siły mięśniowej kończyny dolnej lewej (...) schorzenie ma charakter trwały”. Oskarżona przekazała zaświadczenie J. G. (1), aby ten posłużył się nim przed właściwą Obwodową Komisją Lekarską ZUS.

Dowody:

częściowo wyjaśnienia oskarżonego i oskarżonej,

zeznania świadka W. Ż.,

teczka rentowa J. G. (1),

opinia H. A. (1) k. 5319-5345,

opinie (...) w K. k. 5978 i in.

i k.5984.

W dniu 5 lutego 1997 r. w W., w toku postępowania toczącego się w ZUS o przyznanie świadczenia rentowego, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej w postaci uzyskania świadczenia rentowego, oskarżony J. G. (1) posłużył się wystawionym przez osobę uprawnioną do wystawienia dokumentu – lekarza specjalistę chirurga – ortopedę – traumatologa W. Ż. dokumentem w postaci zaświadczenia poświadczającego nieprawdę co do okoliczności mającej znaczenie prawne - rzekomego wykonania przez niego badania lekarskiego, usiłując w ten sposób wprowadzić w błąd komisję lekarską Zakładu Ubezpieczeń Społecznych co do ustalonego badaniem specjalisty stanu swojego zdrowia i niekorzystnego rozporządzenia mieniem przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych poprzez przyznanie świadczenia rentowego między innymi na podstawie treści tego zaświadczenia, nie uświadamiając sobie, że wprowadzenie w błąd jest niemożliwe ze względu na jego stan zdrowia uprawniający do uzyskania takiego świadczenia. W dniu 5 lutego 1997 r. wymieniona komisja uznała J. G. (1) za inwalidę II grupy z ogólnego stanu zdrowia i II grupy w związku z wypadkiem w drodze z pracy, skutkiem czego ZUS wypłacał oskarżonemu odpowiednie świadczenie rentowe – do dnia 31.10.2009 r. w kwocie łącznej 171 864,68 złotych. Stan zdrowia J. G. w dniu 5 lutego 1997 r. uprawniał do uzyskania rzeczonożego orzeczenia i pozyskania na jego podstawie świadczenia rentowego od ZUS zgodnie z wydanym wtedy orzeczeniem.

Dowody:

częściowo wyjaśnienia oskarżonego i oskarżonej,

teczka rentowa J. G. (1),

opinia H. A. (1) k. 5319-5345,

opinie (...) w K. k. 5978 i in.

i k.5984.

Oskarżeni nie przyznali się do popełnienia zarzuczanych przestępstw.

Dowody: wyjaśnienia oskarżonego i oskarżonej.

Sąd zważył, co następuje.

Oskarżony wyczerpał swym zachowaniem ustawowe znamiona czynu zabronionego z art. 13 § 2 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k., zaś oskarżona – znamiona czynu zabronionego z art. 18 § 2 k.k. w zw. z art. 271 § 3 k.k. i art. 18 § 3 k.k. w zw. z art. 13 § 2 k.k. w zw. art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. Czyny zabronione oskarżonych były społecznie szkodliwe w stopniu znikomym, dlatego nie stanowiły przestępstw, zaś postępowanie karne należało umorzyć. Podkreślić jednakże należy, że w zakresie czynów zabronionych przypisanych oskarżonym Sąd związany był zakazem reformationis in peius z uwagi na treść apelacji wywiedzionych po wydaniu wyroku zapadłego po przeprowadzeniu pierwszej rozprawy głównej (zob. k. 5367v. i k. 5384-5385).

Jeżeli chodzi o materiał dowodowy zgromadzony w sprawie i podlegający ocenie Sądu, to – z punktu widzenia oskarżyciela publicznego – ustalenia Sądu są w istocie niekwestionowane. Sąd uznając popełnienie wcześniej wskazanych czynów zabronionych oparł ustalenia o wyjaśnienia W. Ż. składane w toku śledztwa, a podtrzymane w postępowaniu jurysdykcyjnym w czasie pierwszej rozprawy głównej, z którego relacji wynikało, że H. G. zwróciła się do niego o wystawienie zaświadczenia dla J. G. (1) przekazując, że jej mąż doznał złamania kręgu lędźwiowego kręgosłupa i aby pod tym kątem wypisał stosowne zaświadczenie. Potrzeba złożenia przez J. G. (1) zaświadczenia komisji wynikała z treści orzeczenia o niezdolności do pracy z 1994 r. W. Ż. przyznał też, że takie zaświadczenie na prośbę H. G. wypisał, o treści wskazanej w stanie faktycznym, nie badając w ogóle oskarżonego J. G. (1) i nie posiadając odpowiedniej dokumentacji medycznej.

W swoich pierwszych wyjaśnieniach oskarżony J. G. (1) wskazał, że zna W. Ż., był u niego 2-3 razy, zgłaszając się z bólami kręgosłupa, a ten wystawił skierowanie na rehabilitację. Tymczasem to przecież wskazane wcześniej zaświadczenie było w zasadzie jedynym dokumentem przedłożony wówczas w toku postępowania o świadczenie

rentowe, stanowiącym podstawę jej orzeczenia. Oskarżona H. G. początkowo wyjaśniała, że W. Ż. nie wystawił dla jej męża na jej prośbę żadnego dokumentu, który miałby służyć do uzyskania świadczenia rentowego, ale przecież zaświadczenie znajdujące się w aktach rentowych potwierdza rzeczywiste dolegliwości J. G. (1). Znamienne było w tej sprawie, że oskarżeni nie potrafili podać jakichkolwiek okoliczności wystawienia przedmiotowego zaświadczenia, które przecież było jednym z tak nielicznych dokumentów znajdujących się w aktach rentowych J. G. (1); co więcej – jedynym dokumentem poprzedzającym orzeczenie trwałej niezdolności do pracy J. G. (1) wydane w lutym 1997 r. W tych to okolicznościach Sąd dał wiarę relacji W. Ż. co do okoliczności wystawienia tegoż dokumentu.

Sąd dał wiarę opinii pozyskanej w czasie postępowania sądowego od (...) w K., z której wynika, że – jakkolwiek nie da się już z uwagi na upływ czasu jednoznacznie tego rozstrzygnąć – to jednak zgodzić należy się z tym, że orzeczenie komisji z dnia 5 lutego 1997 roku jest prawidłowe. (...) wskazał, że z zapisów lekarskich wynika, iż oskarżony podejmował próby terapii i te nie przyniosły poprawy stanu zdrowia, a zatem uzasadnione było też uznanie trwałości stwierdzonego wówczas inwalidztwa (k. 5979, 5984). W istocie jest to zbieżne z opinią wcześniej wydaną przez H. A. (1), który wprawdzie opiniował, że dopuszcza możliwość nadużycia w postaci przyznania renty na trwałe już 1997 roku, ale o tym nie przesądza (k.5321). Jak wiadomo, takie przypuszczenie nie może być podstawą ustaleń faktycznych w postępowaniu karnym, świadczących o popełnieniu czynu zabronionego, a w świetle opinii uniwersyteckiej odnoszącej się wszakże również do treści opinii H. A. – zasadne jest ustalenie, że orzeczenie powodujące przyznanie świadczenia rentowego oskarżonemu wydane w lutym 1997 r. było trafne. Nota bene prokurator nie tylko nie kwestionował opinii uniwersyteckiej wydanej w czasie drugiej rozprawy głównej, ale ją zaakceptował zmieniając kwalifikację prawną czynu, jakiego przypisania oskarżonemu się domagał (powołanie się na usiłowanie oszustwa – k. 6013).

Określając kwalifikację prawną czynu zabronionego oskarżonej Sąd miał na względzie to, że prośba o wystawienie dokumentu poświadczającego nieprawdę mającego istotne znaczenie prawne stanowi formę nakłaniania do popełnienia czynu zabronionego, co kwalifikuje takie zachowanie z art. 18 § 2 k.k. w zw. z art. 271 § 1 k.k., nie ulega wszak wątpliwości, że zaświadczenie wystawione przez W. Ż. stanowiło dokument o którym mowa w ostatnio wskazanym przepisie. Z twierdzeń W. Ż. wynikało bowiem, że badanie nie było przeprowadzone (wbrew treści zaświadczenia). Bezspornie, prośba oskarżonej o wystawienie zaświadczenia była skierowana raz i przed stawieniem się oskarżonego przed komisją w dniu 5 lutego 1997 roku, a więc Sąd uściślił okres, w którym doszło do popełnienia czynu zabronionego. W zamyśle oskarżonej owo zaświadczenie miało być przedłożone komisji po to, aby wprowadzić w błąd organy ZUS co do ustalonego przez W. Ż. stanu zdrowia J. G. (1) (zaświadczenie o stanie zdrowia od ortopedy było wszakże od oskarżonego wymagane), a to dla doprowadzenia do niekorzystnego rozporządzenia mieniem ZUS poprzez przyznanie świadczenia rentowego między innymi na podstawie treści tegoż zaświadczenia. Dlatego przekazała to zaświadczenie mężowi. Jednakże celu tego J. G. (1) osiągnąć nie mógł pomimo przedstawienia rzeczonożego zaświadczenia organowi rentowemu, gdyż stan jego zdrowia uprawniał do uzyskania świadczenia rentowego o które się ubiegał – zarówno faktyczny stan zdrowia, jak i ten opisany w rzeczonym zaświadczeniu. Dlatego, mając na względzie przepis art. 22 § 1 k.k. tę „część zachowania” oskarżonej Sąd zakwalifikował na podstawie art. 18 § 3 k.k. w zw. z art. 13 § 2 k.k. w zw. art. 286 § 1 k.k.

Natomiast cały czyn zabroniony, jakiego dopuściła się H. G. należało zakwalifikować na podstawie art. 18 § 2 k.k. w zw. z art. 271 § 3 k.k. i art. 18 § 3 k.k. w zw. z art. 13 § 2 k.k. w zw. art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

Z kolei, J. G. (1) wyczerpał swoim zachowaniem ustawowe znamiona czynu zabronionego z art. 13 § 2 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k., gdyż w dniu 5 lutego 1997 r. w W., w toku postępowania toczącego się w ZUS o przyznanie świadczenia rentowego, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej w postaci uzyskania świadczenia rentowego, posłużył się wystawionym przez osobę uprawnioną do wystawienia dokumentu – lekarza specjalistę chirurga – ortopedę – traumatologa W. Ż. dokumentem w postaci zaświadczenia poświadczającego nieprawdę co do okoliczności mającej znaczenie prawne - rzekomego wykonania przez niego badania lekarskiego, usiłując w ten sposób wprowadzić w błąd komisję lekarską ZUS co do ustalonego badaniem specjalisty stanu swojego zdrowia i niekorzystnego rozporządzenia mieniem przez ZUS poprzez przyznanie świadczenia rentowego między innymi na podstawie treści tego zaświadczenia, nie uświadamiając sobie, że wprowadzenie w błąd jest niemożliwe ze względu na jego stan zdrowia uprawniający do uzyskania takiego świadczenia. Warto zauważyć, że kwalifikację takiego zachowania na podstawie

wymienionych okoliczności uwzględniał już w tzw. „sprawie zusowskiej” Sąd Okręgowy w Świdnicy w wyroku z dnia 26 października 2016 r. wydanym w sprawie IV Ka 308/16.

Sąd zmienił opis czynu J. G. w zakresie czasu popełnienia czynu zabronionego, którym jest chwila w której sprawca działa (art. 6 § 1 k.k.), a nie chwila w której następuje skutek czynu zabronionego (tu: wypłata świadczenia; por. art. 6 § 1 z art. 6 § 2 k.k.). Dlatego jako czas czynu zabronionego należało wskazać datę 5 lutego 1997 r. Stwierdzenie, że oskarżony nie popełnił przestępstwa, a to z uwagi na ustalenie, że stopień społecznej szkodliwości czynu był znikomy, uniemożliwiało uwzględnienie w treści podstawy prawnej czynu przypisanego przepisu art. 65 § 1 k.k. Niezależnie od tego wskazać jednak wypada, że w ogóle niemożliwe jest w tej sprawie, w odniesieniu do J. G. (1), stosowanie przepisu art. 65 § 1 k.k. w brzmieniu obecnie obowiązującym – dopuszczającym stosowanie wymienionych w nim środków penalnych względem sprawcy, który „z popełnienia przestępstwa uczynił sobie stałe źródło dochodu”, albowiem wcześniej – przed 1 maja 2004 r. – przepis ten odnosił się do sprawcy, który „z popełniania przestępstw uczynił sobie stałe źródło dochodu”. Tymczasem, w tej sprawie J. G. (1) prokurator zarzucał popełnienie jednego tylko przestępstwa.

Sąd uznał, że stopień społecznej szkodliwości czynów zabronionych popełnionych przez oskarżonych był znikomy – zarówno w płaszczyźnie podmiotowej, jak i w płaszczyźnie przedmiotowej (art. 115 § 2 k.k.).

Częściowo okoliczności o tym przesądzające są wspólne dla obojga oskarżonych, co jest w pewnym stopniu naturalne, bo mieli przecież współdziałać w przedsięwzięciu polegającym na uzyskaniu świadczenia rentowego przez J. G. (1). Wśród tych okoliczności wymienić trzeba następujące:

- 1) zaświadczenie pozyskane przez oskarżoną, którym posłużył się oskarżony, było rzetelne w warstwie oceny stanu zdrowia jako kwalifikującego do otrzymywania świadczenia rentowego (poświadczenie nieprawdy obejmowało jedynie zapis o rzekomo przeprowadzonym badaniu),
- 2) zaświadczenie wystawione przez W. Ż. powinno od razu budzić wątpliwości komisji, gdyż nie było na nim daty, zaś zadaniem samej komisji, przed którą oskarżony przedłożył zaświadczenie, nie było jego bezrefleksyjne przepisanie do orzeczenia, ale ocena stanu zdrowia J. G. (1) w tym poprzez zlecenie dodatkowych badań i ew. jego zbadanie przez komisję,
- 3) swoimi zrachowaniami oskarżeni nie wyrządzili nikomu jakiegokolwiek szkody majątkowej,
- 4) w zakresie kwalifikacji prawnej obejmującej czyn z art. 286 § 1 k.k. – zachowanie oskarżonych poprzestało na najmniej karygodnej formie stadialnej - usiłowania nieudolnego,
- 5) zachowania oskarżonych dotyczyły procedury przyznania świadczenia rentowego na kolejny okres (już wcześniej przyznanego) w sytuacji, gdy od czasu wydania poprzedniego orzeczenia ustalającego świadczenie rentowe dla J. G. (1) jego stan zdrowia nie poprawił się i – co wskazuje opinia z uniwersytetu medycznego w K. – nie poprawiał się również w późniejszym czasie pomimo stosowanych metod leczenia.

Ponadto, odnośnie do H. G., Sąd miał na względzie to, że:

- 1) jej wpływ na W. Ż. był wyjątkowo mały – tylko raz poprosiła kolegę lekarza o wystawienie zaświadczenia i to wystarczyło, ażeby ten zaświadczenie wystawił,
- 2) jako lekarz знаła stan zdrowia męża i zapewne sama oceniała, że należy mu się świadczenie rentowe na kolejny okres (to nie usprawiedliwia jej postępowania, ale zmniejsza stopień społecznej szkodliwości w warstwie podmiotowej),
- 3) wprawdzie swym zachowaniem wyczerpała ona znamiona z dwóch różnych przepisów części szczególnej ustawy karnej, ale z istoty jej zachowania wynika, że realizacja tych znamion była ze sobą ściśle powiązana.

Natomiast w odniesieniu do J. G. (1) Sąd uwzględnił to, że:

1) w czasie czynu już był osobą schorowaną, której stan zdrowia od czasu wydania poprzedniego orzeczenia nie polepszał się,

2) jego zachowanie polegało na jednorazowym przedłożeniu zaświadczenia przed komisją lekarską której zadaniem nie było bezrefleksyjne przeczytanie zaświadczenia pochodzącego od W. Ż., lecz ocena stanu zdrowia z badaniem włącznie, co oskarżony wszak umożliwił.

Wszystko to spowodował, że Sąd umorzył postępowania karne prowadzone przeciwko oskarżonym, stwierdzając wszakże popełnienie czynów zabronionych.

O kosztach Sąd orzekł na podstawie art. 632 pkt 2 k.p.k. mając na względzie to również, że postępowanie w tej sprawie toczy się od wielu lat, choć toczyć nie powinno (art. 17 § 1 k.p.k.), zaś decydujące o tym opinie lekarskie zostały wydane dopiero w postępowaniu sądowym, choć – co wynika chociażby z uzasadnieniu wyroku Sądu Okręgowego wydanego po przeprowadzeniu pierwszej rozprawy głównej – uzyskanie opinii związanej ze stanem zdrowia oskarżonego w 1997 roku było obowiązkiem organu postępowania karnego.

SSR Sebastian Kowalski, Wałbrzych 19 grudnia 2016 r.